

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Zbigniew Moska

Protokolant: Paulina Bieszczad

przy udziale prokuratora – Joanny Adach

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20.04.2018 r., 25.05.2018 r., 13.07.2018 r., 24.08.2018 r., 6.09.2018 r., 11.10.2018 r.

sprawy

S. W. (W.) syna J. i A. z domu

O. urodzonego (...) we W.

oskarżonego o to, że

w dniu 24 września 2017 roku. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. (1), wziął udział w pobiciu G. P. (1), w ten sposób, że uderzył go pięścią w głowę w wyniku czego pokrzywdzony G. P. (1) upadł na podłogę, a następnie udzielał wsparcia i pomocy psychicznej P. J. (1), w ten sposób że kilkakrotnie pobiegł wraz z P. J. (1) za pokrzywdzonym G. P. (1) w celu pobicia go i był obecny podczas gdy P. J. (1) zadawał pokrzywdzonemu uderzenia pięściami po całym ciele w wyniku czego pokrzywdzony ponownie upadł na podłogę, a następnie P. J. (1) kopał go po głowie, czym spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, złamania kości nosa, złamania kości potylicznej, krwiaka przymózgowego, stłuczenia prawego płata czołowego oraz mózdzku, obrzęku prawej półkuli mózgu, z przemieszczeniem struktur mózgowia na stronę lewą o około 9 mm, otarć naskórka na głowie, przedramionach i lewym udzie, podbiegnięć krwawych na kończynach górnych, w następstwie czego G. P. (1) zmarł w dniu 16 października 2017 roku, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 §1 k.k. za czyn z art. 158 §1 k.k., wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 23 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 1135/13, pod odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, w okresie od 29.10.2015 roku do dnia 31 lipca 2017 roku,

to jest o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k w zw. z art. 64 §2 k.k.

I. oskarżonego S. W. uznaje winnym popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że zamiast sformułowań (...) i (...) przyjmuje odpowiednio "inną osobą" i "inna osoba" tj. przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu **karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 2.10.2017 r. godz. 21:30 do dnia 19.10.2018 r.;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na rzecz pokrzywdzonych: D.

P. i B. P. kwotę 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy złotych) oraz na rzecz pokrzywdzonej Ż. P. kwotę 15.000 zł. (piętnaście

tysięcy złotych);

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- oskarżonemu dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego marki (...) o nr (...) wraz z kartą SIM sieci (...) o nr (...) oraz gumowym etui koloru szarego, zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/192/18/P pod poz. II.1 (k.865),

- B. B. (1) dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego marki S. o nr (...) wraz z kartą SIM sieci o nr (...), zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr I/192/18/P pod poz. III.2 (k.865);

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłat zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

VI. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz D. P. kwotę 6.150 zł. zaś na rzecz B. P. i Ż. P. kwotę 2.460 zł. tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

SSO Zbigniew Moska

sygn. akt III K 52/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 września 2017 roku G. P. (1) spotkał się z kuzynem R. K. (1) w domu, gdzie wypili po dwa piwa i drinku. Następnie około godziny 21:00 udali się pieszo do B. przy ul. (...) we W., do którego doszli około godziny 22:00. W klubie spotkali dwóch znajomych G. P. (1) – kobietę i mężczyznę o imieniu M. i przysiedli się do ich stolika. Zamówili po piwie i drinku, spożywali alkohol, siedzieli przy stoliku albo tańczyli. W trakcie zabawy podchodziło do nich kilka osób. Nikt ich nie zaczepiał, ani nie mieli z nikim zatargów, nie wdali się z nikim w sprzeczkę. W tym samym czasie w B. przebywał również oskarżony - S. W. i B. B. (1).

Dowód:

- zeznania świadka R. K. (1), k. 64-65 (t. I), k. 1050-1050v (t. VI)

- wyjaśnienia/zeznania B. B. (1), k. 222- 225 (t. II) k.

W pewnym momencie G. P. (1) wstał od stolika, przy którym siedział razem z R. K. (1) i wyszedł przed lokal na ul. (...). Przed lokalem stała grupa mężczyzn. Wśród nich był między innymi S. W. i P. J. (1). G. P. (1) po wyjściu z klubu podszedł do mężczyzn. Pomiędzy nimi doszło do utarczki słownej. Grupa rozdzieliła się na dwie mniejsze. S. W., G. P. (1) i nieznany mężczyzna rozmawiali w jednej grupie, a w drugiej przy barierce stał m.in. P. J. (1).

W pewnym momencie pomiędzy G. P. (1) a S. W. doszło do sprzeczki. O godzinie 02:47:51 P. J. (1) podszedł z zaskoczenia do G. P. (1) i uderzył go ręką w twarz. Niezwłocznie po tym S. W. uderzył G. P. (1) prawą pięścią w twarz. Pokrzywdzony zatoczył się i upadł na betonowy śmietnik, a następnie niemal natychmiast podniósł się i zaczął uciekać w kierunku ul. (...).

S. W. i P. J. (1) pobiegli za G. P. (1). Pomiędzy P. J. (1) a S. W. doszło do szarpaniny, a następnie doszło do starcia pomiędzy P. J. (1), a pokrzywdzonym, w trakcie którego pokrzywdzony dwukrotnie uniknął ciosów pięścią wymierzonych w jego głowę i został kopnięty w lewą nogę ale się nie przewrócił. Następnie P. J. (1) zaczął wracać w kierunku klubu, a pokrzywdzony poszedł za nim.

Następnie (od g. 02.48:50) P. J. (1) wyprowadził serię szybkich ciosów pięściami obu rąk w głowę oraz górną partię ciała pokrzywdzonego, w wyniku której pokrzywdzony upadł na prawy bok asekurując upadek ręką, a po upadku leżał na prawym boku i osłaniał głowę rękami, a w tym czasie P. J. (1) wyprowadził serię kolejnych ciosów pięściami obu rąk w głowę pokrzywdzonego, a następnie trzykrotnie kopnął go w głowę - jeden raz prawą nogą od przodu i dwukrotnie lewą nogą od góry. Po krótkiej chwili ponownie kopnął pokrzywdzonego jeden raz prawą nogą w szczytową część głowy po czym oddalił się. W tym czasie S. W. próbował podejść do pokrzywdzonego i P. J. (1) ale został odciągnięty przez B. B. (1). Pokrzywdzony siadł na chodniku, a po chwili podniósł się i chwiejnym krokiem podążył za P. J. (1), a następnie zaczął uciekać przed nim i oskarżonym idącym tuż za P. J. (1). W dalszej kolejności P. J. (1) podszedł do pokrzywdzonego, który wrócił pod klub (...) i został przez pokrzywdzonego zaatakowany, jednakże wykonał unik, a pokrzywdzony przewrócił się na chodnik i upadł na pośladki oraz częściowo na plecy po czym znów się podniósł, gestykułował i zaczął uciekać goniony przez obu sprawców. P. J. (1) podbiegł do pokrzywdzonego i uderzył go jeden raz ręką w brzuch, a następnie raz kopnął go lewą nogą w okolicę brzucha, cały czas napierając na niego, a pokrzywdzony zaczął uciekać. W pewnym momencie P. J. (1) przestał go gonić i zaczął wracać.

Chwilę później (g. 02.50:50 do 02:51:50) G. P. (1) zatrzymał się i zaczął się cofać, a P. J. (1) podszedł do niego i dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego pięścią prawej ręki w okolice głowy, a następnie zadał jedno kopnięcie w wyniku którego pokrzywdzony przewrócił się na wyłożony kostką brukową chodnik, następnie P. J. (1) zadał jeszcze jedno kopnięcie leżącemu pokrzywdzonemu, po czym oddalił się, a pokrzywdzony już nie wstał.

W czasie całego zdarzenia S. W. był w jego pobliżu i podążał niemal „krok w krok” za P. J. (1), kilkakrotnie biegł z nim za pokrzywdzonym i razem z nim wracał.

Po zajściu P. J. (1) wraz z oskarżonym udali się do B. i następnie razem z niego wyszli. S. W. kontaktował się następnie z P. J. (1) pięć razy dzwoniąc na jego numer telefonu.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu informatyki (...) (zapis wideo), k. 89 – 166 t. I wraz z płytą CD, k. 167, t. I.

- częściowo opinie uzupełniające biegłego z zakresu informatyki k. 240 – 255,

t. II, k. 256 – 271, t. II, k. 493 - 506

- zapis monitoringu na płycie CD i pendrive spod B., k. 175, t. I, k. 491a t. III, k. 978 t. VI.

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. W. - k. 181-183, 190

t. I, k. 667-669, 670-671 t. III, k. 1047 t. VI

- protokół okazania wizerunku świadkowi J. S., k. 29-32

- zeznania świadka J. S., k. 37 (t. I), k. 318 – 319, 321-322 t. II,

- zeznania świadka M. K. k. 518 – 519, t. III

- analiza połączeń k. 528 – 600 t. III, 601-657 t. IV

- opinia biegłego z zakresu badań genetycznych, k. 894-897

- dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia, k. 25 t. I

- opinia w zakresie oględzin telefonu S. W., k. 464 – 491, t. III

- częściowo wyjaśnienia/zeznania P. J. (1) – k.116-1161167 t. VI,

1183v, 1187v-1189 t. VI

- częściowo zeznania B. B. (1) – k. 221-225, 234 t. II, 1084v-

1085 t. VI

Na skutek pobicia G. P. (1) leżał na torowisku tramwajowym przy ul. (...) w odległości około 30 metrów od lokalu B.. Był zakrwawiony, krew leciała mu z tyłu głowy. M. S. i inne osoby udzieliły mu pomocy i położyły go w pozycji bocznej. G. P. (1) był przytomny i oddychał, ale był przyćmiony. Pluł krwią i nie mógł mówić, bełkotał. O godz. 2.53.44 D. G. wezwał karetkę pogotowia.

Dowód:

- zeznania świadka M. S., k. 14-15 (t. I), k. 1050v (t. VI)

- zeznania świadka D. G. k. 277-278 (t. II), 1086—1086v t. VI

- protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z śladami biologicznymi k. 6-9 t. I

- protokół oględzin zapisu zgłoszenia, k. 658-659, t. IV wraz z płytą CD, k. 276

t. II

- opinia biegłego z zakresu badań genetycznych, k. 893-897, t. V

- sprawozdanie z badań DNA MS. 33-17, k. 907808, t. V

- dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia, k. 25 t. I

R. K. (1) szukał G. P. (1) i dzwonił do niego, ale bezskutecznie. Wrócił do jego miejsca zamieszkania, ale nie było go w domu.

Dowód:

- zeznania świadka R. K. (1), k. 64 – 65 t. I, k. 1050—1051 t. VI

- protokół oględzin, k. 83 – 84, t. I.

G. P. (1) został przewieziony na Oddział Neurochirurgii (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W., w stanie zagrażającym bezpośrednio jego życiu i zdrowiu. U G. P. (1) rozpoznano ostry krwiał podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu, stłuczenie mózgu prawego płata czołowego, plegię lewostronną, krwiał przymózgowy nad lewą półkulą mózgu oraz krwiaka przysierpowego.

Dowód:

- karta zlecenia wyjazdu zespołu pogotowia medycznego, k. 274 – 275, t. II

- dokumentacja medyczna G. P. (1), k. 85-88 t., k. 229 t. II, k. 381 (318 stron), t. II, k. 909 t. V

- zeznania świadka D. P., k. 10 – 11, t. I, 1048v-1049 t. VI

W wyniku diagnostyki u G. P. (1) stwierdzono obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, złamania kości nosa, złamania kości potylicznej, krwiaka przymózgowego, stłuczenia prawego płata czołowego oraz mózdzku, obrzęku prawej półkuli mózgu z przemieszczeniem struktur mózgowia na stronę lewą o około 9 mm, otarć naskórka na głowie, przedramionach i lewym udzie, podbiegnięć krwawych na kończynach górnych, które

mogły powstać od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych i mogły powstać od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych w mechanizmie czynnym – na skutek pobicia, jak i częściowo w mechanizmie biernym – na skutek upadku z własnej wysokości i uderzenia głową o twarde podłoże. Obrażenia te spowodowały uszczerbek na zdrowiu w myśl art. 156 § 1 k.k. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Do powstania obrażeń czaszkowo – mózgowych G. P. (1) mogło dojść na skutek ciosów pięściami i kopnięć zadanych w głowę pokrzywdzonego przez P. J. (1), jak również na skutek upadku G. P. (1) na chodnik i ewentualnego uderzenia głową o powierzchnię chodnika, bezpośrednio po ciosach pięściami i kopnięciu zadany przez P. J. (1), lub na skutek koincydencji obu wyżej opisanych zdarzeń.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej wraz z opinią uzupełniającą, k. 85-88 t. I, 303-308 t. II, k. 1106-11107 t. VI

G. P. (1) zmarł w dniu 16 października 2017 roku. Przyczyną jego gwałtownej i powolnej śmierci były ciężkie obrażenia czaszkowo – mózgowie. Zmiany urazowe powstały od działania z różną siłą narzędzi tępych, względnie tępokrawędzistych w mechanizmie czynnym lub biernym i mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych w doniesieniu „24 września 2017. Pobity”. Rozmieszczenie i charakter obrażeń wskazuje na pobicie przez osobę lub osoby drugie np. pięściami, a następnie upadek i mocne uderzenie tyłem głowy o twarde podłoże, najprawdopodobniej powodujący powstanie śmiertelnych obrażeń czaszkowo – mózgowych.

Dowód:

- sprawozdanie z sądowno – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich, k. 867- 874, 898-905 t. VI

- protokół sekcji zwłok nr 636/17, k. 448, t. III

Postępowanie przeciwko B. B. (1) podejrzanemu o czyn z art. 158 § 1 i 2 kk na szkodę G. P. (1) zostało umorzone postanowieniem z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt PR 2 Ds.60.2018 z powodu niepopelnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu.

Postępowanie przeciwko P. J. (1) podejrzanemu o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i in. na szkodę G. P. (1) pozostawało przez dłuższy czas zawieszony z uwagi na ukrywanie się podejrzanego, natomiast po zatrzymaniu został on tymczasowo aresztowany w dniu 4.09.2018 r. do dyspozycji Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto.

Dowód:

- odpis postanowienia - k. 1041-1044 t. VI

- odpis postanowienia - k. 719-720 t. IV

S. W. ma 31 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne bez wyuczonego zawodu. Przed zatrzymaniem pracował dorywczo na budowie z czego osiągał zarobki około 2000 zł brutto. Nie posiada majątku. Jest kawalerem. Posiada dwoje dzieci w wieku 11 i 10 lat. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był wcześniej wielokrotnie karany sądownie (w tym trzykrotnie za pobicie) między innymi:

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 7 marca 2006 roku za czyn z art. 158 § 1 k.k. art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. za co orzeczono mu karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie kary zawieszono na 3 lata. Postanowieniem z dnia 18 maja 2007 roku zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary,

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2012 roku sygn. V K 114/12 za czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 art. 63 § 1 na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata. Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2015 roku zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary,

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. art. 63 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 8 lutego 2016 roku sygn. akt II K 1286/.15 za czyn z art. 62 ust 1 oraz 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. 2012 p. 124 na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 10 października 2016 roku sygn. II K 800/16 na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony odbywał orzeczoną wyrokiem łącznym karę od dnia 29 października 2015 roku w Zakładzie Karnym w W.. W dniu 31 lipca 2017 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Dowód:

- dane osobopoznawcze, k. 180-181, k. 190, k. 667-669 (t. I)

- karta karna, k. 76 – 78, t. I

- wyrok łączny Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 10 października 2016 roku sygn. II K 800/16, k. 423 – 424 (t. III)

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 8 lutego 2016 roku sygn. akt II K 1286/15, k. 426 t. III

- wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 19 lipca 2006 r., sygn. akt V K 597/06, k. 427,

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 30 stycznia 2012, sygn. akt V K 1828/11, k. 428,

- wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2012 roku sygn. V K 114/12, k. 429 -430,

- wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 1.10.2004 r. sygn. akt II K 1357/04, k. 453 t. III

- wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 23 lipca 2004, sygn. II K 1164/04, k. 454, t. III

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 07.03.2006 r., sygn. II K 633/06, k. 455-456 t. III

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 24.07.2006 r., sygn. II K 644/-6, k. 457 – 458, t. III

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 23.02.2015 roku sygn. II K 1135/13, k. 459 wraz z wyrokiem SO we Wrocławiu z dnia 21.07.2015 r., sygn. IV Ka 526/15, k. 460 t. III

- wyrok łączny Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 16 maja 2008 r., sygn. akt II K 95/08, k. 461-462

- wydruk z bazy (...), k. 425, t. III,

- informacja o odbyciu kary, k. 79 t. I

Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego S. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wówczas czynu z art. 158 § 1 i 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk (k. 181-183). Wyjaśnił wówczas, że nie pamięta całego zdarzenia. Opowiedzieli mu o nim policjanci i pokazali mu, że szarpał się "z jakimś chłopem", przewrócił się na niego i dalej nie było nic widać. Wskazał, że spotkał się z B. B. (1) około godziny 20:00, poszli napić się wódki, poszli do (...) coś zjeść, chodzili po barach, aby coś wypić. Był ubrany w jeansy koloru ciemnego granatu, koszulkę jasnoniebieską i kurtkę koloru czarnego. B. B. (1) był ubrany cały na czarno. S. W. w trakcie przesłuchania miał zaklejone lewe ucho plastrem i przyznał, że w czasie zdarzenia też miał. Nie pamiętał, jak znalazł się w klubie (...). Nie wiedział, ile spożył

alkoholu, ale musiało być sporo bo stracił pamięć. Nie wie kogo spotkał w klubie, nie pamiętał z kim rozmawiał. Stwierdził, że nie zna P. J. (1), w telefonie jako J. ma zapisanego J., ale nie wie kto to jest. Możliwe, że ten numer zapisał dopiero w klubie. Nie pamiętał, aby dzwonił na ten numer. Nie pamiętał osoby, którą pobili. Po okazaniu mu zapisu z monitoringu i opinii biegłego z zakresu informatyki rozpoznał siebie jako osobę w niebieskiej koszulce i B. B. (2). Potwierdził, że zadał drugi cios. Nie wie co zdarzyło się dalej. Podał przy tym, że nie wie dlaczego zadał cios, nie znał wcześniej pokrzywdzonego. Gdy za dużo wypije, to traci pamięć. Nie trenował sztuk walki, ale trenował na siłowni z workiem. Podkreślił, że ostatnią rzecz, jaką pamięta, to fakt że był w (...) i chodził po barach, nie pamięta klubu (...), nie pamięta o której wrócił do domu. Nie rozpoznał siebie na dalej odtwarzanych mu zapisach monitoringu. W trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 190) podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia.

Przesłuchany po raz kolejny po zmianie zarzutu i kwalifikacji czynu na art. 158 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk S. W. (k. 667-669) przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Następnie (k. 670 – 671) częściowo przyznał się do winy i podtrzymał wcześniej składane wyjaśnienia. Uzupełnił, że nie zna P. J. (1) z imienia i nazwiska, ale zna go z widzenia – być może z zakładu karnego albo wspólnych znajomych, a kontakt do niego zapisał dopiero w nocy zdarzenia, ale nie pamiętał w jakich okolicznościach. Przyznał się do tego, że dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego. Zaprzeczył temu, że uniemożliwiał udzielenie mu pomocy. Wskazał, że nie pamięta, jak uderzał pokrzywdzonego, oglądając zapis z monitoringu nie przypominał sobie tego zdarzenia.

Składając wyjaśnienia na rozprawie głównej (k. 1047-1048) oskarżony przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego i oświadczył, że uderzył pokrzywdzonego tylko jeden raz. Nie miał żadnego wpływu na to co działo się później. Nie chciał się wplątać w bójkę bo ma chore dziecko. Nie uczestniczył w żadnych walkach, nie ingerował i wycofał się. Po zatrzymaniu był operowany w szpitalu. Przed zdarzeniem pomiędzy nim a pokrzywdzonym doszło do sprzeczki słownej przed lokalem. Nie wie i nie pamięta o co chodziło, ale P. J. (1) nie brał w niej udziału. Oskarżony nie znał pokrzywdzonego i nie wie czy znał go P. J. (1). Oskarżony był "mocno" pod wpływem alkoholu, nie wie ile wcześniej go wypił ani kto ponadto stał wtedy koło nich. P. J. (1) uderzył pokrzywdzonego, a potem oskarżony go uderzył. Wskutek jego uderzenia pokrzywdzony upadł. Wyjaśnił, że potem nie brał udziału w bójce i nie ingerował. Pokrzywdzony po jego uderzeniu od razu wstał. Pokrzywdzony i P. J. (1) bili się przy czym częściowo było to koło lokalu, a częściowo dalej. Jak bójka przesunęła się dalej to oskarżony już nic nie robił tylko stał obok. Zatrzymał tylko "jednego chłopaka czy pana może dlatego, żeby nie poniósł konsekwencji bójki". Nie wie czy któryś z bijących się miał przewagę. "Raz jeden wygrywał raz drugi". Pokrzywdzony przewrócił się kilkakrotnie, potem wstawał i dalej walczył. P. J. (1) się nie przewrócił. P. J. (1) kopał pokrzywdzonego, kopał go kiedy ten leżał, ale oskarżony nie wie w jakie części ciała. Potem pokrzywdzony już nie wstał i poszli z P. J. (1) razem do klubu (...). Wyjaśnił, że może i uznał, że trzeba mu udzielić pomocy, ale bał się "ogólnie tego całego zajścia". Podeszedł jeszcze do pokrzywdzonego, ale jakieś osoby już wzywały pogotowie. Podeszedł jeszcze na krótko do klubu i potem do domu. W trakcie zdarzenia B. odciągał go oraz J. przy czym oskarżonego tylko raz, natomiast nie wie ile razy J.. Stwierdził, że żałuje tego się stało: "(...) chłopakowi nie zwrócę, muszę ponieść konsekwencję, ale nie mogę odpowiadać za czyjeś czyny". Odmówił odpowiedzi na pytania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Analiza i ocena całego zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego daje podstawy do stwierdzenia, że wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Sąd jedynie częściowo podzielił wyjaśnienia oskarżonego tj. w takim zakresie w jakim pozostawały one zbieżne z ustalonym stanem faktycznym. Nie zasługiwały na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego złożone po raz pierwszy, w których zasłaniał się niepamięcią. Podał, że nie pamiętał niczego od momentu kiedy pił z B. B. (2) alkohol w (...), ponieważ był pijany, a w wtedy traci pamięć. Wyjaśnienia te nie zasługiwały na uwzględnienie tym bardziej z tego względu, że z jednej strony oskarżony zasłaniał się niepamięcią, z drugiej – po okazaniu zapisu z przedmiotowego zdarzenia – przyznał się najpierw do jednego, a potem do dwóch uderzeń w głowę G. P. (1).

Nie umknęło uwadze Sądu, że postawa procesowa oskarżonego ewoluowała wraz z przebiegiem postępowania i gromadzeniem dowodów. O ile bowiem pierwotnie przesłuchany twierdził, że nie pamięta okoliczności zdarzenia oraz

zaprzeczył temu, że znał P. J. (1), to ponownie przesłuchany w charakterze podejrzanego, zmienił postawę procesową wskazując, że znał go z zakładu karnego lub przez wspólnych znajomych. Na rozprawie głównej ciężar skutków całego zdarzenia oskarżony przeniósł wyłącznie na P. J. (1), wskazując, że sam uderzył pokrzywdzonego tylko raz, a potem tylko stał i patrzył. Tymczasem zapis monitoringu jednoznacznie wskazuje na to, że S. W., widząc, jak P. J. (1) uderza pokrzywdzonego głowę, bez zwłoki uderza go pięścią po głowie, a następnie konsekwentnie idzie za pokrzywdzonym i P. J. (1), a potem kilkakrotnie biegnie za pokrzywdzonym i następnie wraca z P. J. (1) stanowiąc dla niego swego rodzaju asystę. W kluczowym momencie zdarzenia oskarżony wręcz próbuje podejść do pokrzywdzonego i P. J. (1) ale zostaje odciągnięty przez B. B. (1).

Sąd dostrzegł, iż niepamięć pierwotnie podawana przez oskarżonego ma charakter wybiórczy. Z jednej strony oskarżony nie pamiętał okoliczności zdarzenia, a z drugiej strony potrafił kategorycznie wskazywać niektóre jego elementy (np. brak asysty czy fakt kopania pokrzywdzonego przez P. J. (1)).

Przyjęta przez oskarżonego linia obrony, umniejszająca jego winę i sprawstwo, opierała się również pierwotnie na wskazaniu, że oskarżony nie znał P. J. (1). Tymczasem okoliczność ich znajomości potwierdzają również wyniki oględzin telefonu oskarżonego, w którym miał zapisany kontakt o nazwie (...) należący do P. J. (1), a ponadto po zdarzeniu, oskarżony kilkakrotnie kontaktował się z nim telefonicznie. Niezależnie od tego zapis monitoringu wskazuje, że następnie oskarżony razem z P. J. (1) opuszczają B..

Należy wskazać przy tym, że fakt aktywnego uczestnictwa S. W. nie wynika wyłącznie z zabezpieczonych zapisów monitoringu. Świadek M. S. wskazał bowiem jednoznacznie, że widział jak w zdarzeniu brało udział trzech mężczyzn. Również przejeżdżający taksówkarz - B. S. zeznał, że zwrócił uwagę na sytuację, w której jeden mężczyzna leżał na torowisku, a dwóch mężczyzn odchodziło.

Sąd uwzględnił wiarygodne zeznania J. S., D. G., B. S. i M. K.. Świadcowie relacjonowali ułamki przebiegu zdarzenia na tyle obszernie i szczegółowo, na ile pozwalała im pamięć. Ich zeznania były szczerze, wewnętrznie spójnie i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd dostrzegł, że w zeznaniach tych znajdują się drobne rozbieżności. Świadcowie nie byli w stanie określić dokładnie zarówno tego jakie ciosy i w jakiej kolejności zadawali poszczególni uczestnicy, a także jaki był udział poszczególnych osób w pobiciu, jednak w ocenie Sądu było to zrozumiałe biorąc pod uwagę nie tylko charakter zdarzenia, ale również jego intensywność i krótkotrwałość, co w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego tłumaczy zarówno luki w samym opisie zdarzenia jak i drobne nieścisłości w opisie zdarzenia. Ponadto świadkowie widzieli zdarzenie z różnych miejsc i najczęściej tylko jego fragmenty. Z drugiej strony bezsprzecznie relacje te znalazły swoje potwierdzenie w odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeniach ciała, które z kolei zostały potwierdzone obiektywnymi dowodami w postaci opinii sądowo – lekarskich, oględzin, zabezpieczonych śladów i wskazanych zapisów z monitoringu. Dlatego w zgodzie z zasadami logiki pozostawał fakt, że nie potrafili podać wszystkich okoliczności i szczegółów zdarzenia.

Ustalając stan faktyczny, Sąd uwzględnił także zeznania świadka R. K. (1), który bezpośrednio towarzyszył pokrzywdzonemu w czasookresie bezpośrednio poprzedzającym to zdarzenie. Świadek w sposób szczerzy, konsekwentny i spójny wskazał moment przybycia do klubu oraz okoliczność, że nie doszło do kłótni czy szarpaniny podczas zabawy w B.. Sąd uwzględnił także zeznania ojca pokrzywdzonego - D. P. i siostry Ż. P.. Wprawdzie w/w nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonego, to jednak w sposób szczerzy i konsekwentny wskazywali na stan pokrzywdzonego bezpośrednio po jego pobiciu oraz opisywali proces jego leczenia. Ponadto wskazali wiarygodnie na okoliczności, które miały wpływ na wysokość orzeczonego obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd uwzględnił również zeznania świadka B. B. (2) w części w której opisywał on okoliczności zaszłe w klubie z udziałem S. W. poprzedzające zdarzenie z udziałem G. P. (1). Sąd nie dał jednak wiary B. B. (2) podnośnie dalszej części zdarzenia co do której zasłaniał się niepamięcią.

Sąd nie wziął pod uwagę zeznań konkubiny oskarżonego - M. Ł. i E. G. – konkubiny P. J. (2), które odmówiły złożenia zeznań.

Po zamknięciu przewodu sądowego w dniu 13 lipca 2018 r. został ujęty podejrzany P. J. (1) dlatego też Sąd - na wniosek prokuratora - dopuścił dowód z jego przesłuchania w charakterze świadka. Podejrzany odmówił złożenia zeznań i odpowiedzi na pytania natomiast podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego. Z jego relacji wynikało, że został on w lokalu sprowokowany słownie przez G. P. (1), a następnie faktycznie się z nim bił na zewnątrz. Nie wiedział kto oprócz niego go uderzył choć w pobliżu był m.in. oskarżony. Zastrzegł, żeby "nikt się to nie wtrącał". Nie pamiętał czy zadawał jakieś ciosy nogą ale wie od osób trzecich i z Internetu, że takie ciosy zadawał. Zdaniem P. J. (1) pokrzywdzony namawiał go do walki, prowokował i uciekał. Odpowiadając na pytanie czy S. W. uczestniczył w tym konflikcie podał, że on tego nie widział, a następnie dodał: "Powiedzmy, że wykluczam, żeby ktokolwiek zadał cios w tym konflikcie pokrzywdzonemu oprócz mnie". Nie pamiętał czy razem potem wychodzili z klubu z powodu upicia. Może dał mu swój numer telefonu. To pokrzywdzony szukał zaczepki najpierw u niego, a potem rozmawiając z S. W. o P. J. (1) w sposób wulgarny.

Sąd jedynie w niewielkim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom/zeznaniom P. J. (1). Sytuacja procesowa w jakiej się znalazł powodowała, że mógł odmówić odpowiedzi na pytania i z tego uprawnienia skorzystał, co w sposób znaczący utrudniło dokonanie oceny jego relacji. Niezależnie jednak od tego wyraźnie widać było, że próbuje nie tylko chronić osobę oskarżonego ale i swoją. W dużym stopniu zresztą wyjaśnienia/zeznanie P. J. (1) pozostają zupełnie gołosłowne. Oskarżony wskazuje np. na rzekomą prowokację ze strony G. P. (2), której nikt inny (w szczególności oskarżony) nie potwierdził. To samo dotyczy jego rzekomej prośby do bliżej nieokreślonych osób, żeby udzielili pomocy pokrzywdzonemu po zdarzeniu czy rzekomej informacji uzyskanej od kogoś z lokalu, że pokrzywdzony "się obudził i że wszystko jest ok". Roczny okres czasu kiedy ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości spowodował, że miał czas na stworzenie wersji zdarzenia, która pozostaje jednak w opozycji do przeprowadzonych dowodów.

Sąd ustalił, że w wyniku zdarzenia w nocy 23/24 września 2017 roku z udziałem S. W. i P. J. (1), G. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, złamania kości nosa, złamania kości potylicznej, krwiaka przymózgowego, stłuczenia prawego płata czołowego oraz mózdzku, obrzęku prawej pokuli mózgu z przemieszczeniem struktur mózgowia na stronę lewą o około 9 mm, otarć naskórka na głowie, przedramionach i lewym udzie, podbiegnięć krwawych na kończynach górnych. Określono, że obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w myśl art. 156 § 1 k.k., w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Do powstania obrażeń czaszkowo – mózgowych G. P. (1) mogło dojść na skutek ciosów pięściami i kopnięć zadanych w głowę pokrzywdzonego przez P. J. (1), jak również na skutek upadku G. P. (1) na chodnik i ewentualnego uderzenia głową o powierzchnię chodnika, bezpośrednio po ciosach pięściami i kopnięciu zadanych przez P. J. (1), lub na skutek koincydencji obu wyżej opisanych zdarzeń.

Przeprowadzona sekcja zwłok, dane z dokumentacji lekarskiej i wyniki badań laboratoryjnych świadczą o tym, że przyczyną gwałtownej i powolnej śmierci G. P. (1) były ciężkie obrażenia czaszkowo – mózgowie. Zmiany urazowe powstały od działania z różną siłą narzędzi tępych, względnie tępokrawędzistych w mechanizmie czynnym lub biernym i mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych w doniesieniu „24 września 2017. Pobity”. Rozmieszczenie i charakter obrażeń wskazuje na pobicie przez osobę lub osoby drugie np. pięściami a następnie upadek i mocne uderzenie tyłem głowy o twarde podłoże, najprawdopodobniej powodujący powstanie śmiertelnych obrażeń czaszkowo – mózgowych.

Jak wynika z zapisu monitoringu, a więc dowodu obiektywnego, S. W. stał obok pokrzywdzonego, a kiedy P. J. (1) uderzył G. P. (1) ręką w głowę – S. W. uderzył go z pięścią w głowę, co skutkowało upadkiem G. P. (1) na pobliski betonowy śmietnik.

Równocześnie zapis monitoringu dowodzi tego, że S. W., już po uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz, kontynuował swój udział w zdarzeniu. Oskarżony widząc, że pokrzywdzony wstał, jak i to, że P. J. (1) odstawił piwo na podłoże i poszedł w jego kierunku, sam również pobiegł za P. J. (1) w kierunku G. P. (1). Co więcej, zapis ten dowodzi,

że za oskarżonym udał się jego znajomy B. B. (2), który widząc zdarzenie – usiłował odciągnąć S. W. próbującego podejść do pokrzywdzonego i udzielić asysty P. J. (1).

Sąd nie podzielił fragmentu uzupełniającej opinii biegłego z zakresu informatyki (k. 502 t. III) z której wynika, że to oskarżony był tym, który nie pozwalał podejść do P. J. (1) i pokrzywdzonego i trzymał na dystans osobę, która prawdopodobnie chce doprowadzić do przerwania zajścia. W tym zakresie biegły ewidentnie myli się (pierwszy raz pomylił gdy wskazywał na sprawstwo B. B. (1) z czego się wycofał tuż przed wnioskiem o tymczasowe aresztowanie w/w), ponieważ z zapisu monitoringu (vide plik (...) 24.09.2017 (k. 978) nagranie z pliku (...) z godz. od 02:48:50 do 02:49:35) (k. 503-506) wynika, że to S. W. (jest w jasnej koszulce) próbuje podejść do P. J. (1) i pokrzywdzonego, natomiast nie pozwala mu na to B. B. (1) (ubrany w czarną koszulkę).

Nie było podstaw do kwestionowania protokołów oględzin miejsca zdarzenia wraz z wykonaną dokumentacją, protokołów okazań, zatrzymania rzeczy, oględzin telefonu, płyt, jako że zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a ich treść nie budzi wątpliwości. Sąd uwzględnił sporządzone opinie biegłych, w tym opinie sądowo – lekarskie, jako że były jasne, konkretne i rzeczowe, oraz opinie biegłych z zakresu informatyki. Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych uwzględniono również obszerną dokumentację medyczną pokrzywdzonego. Odnosząc się do opinii sądowo-lekarskiej, opinii z badania dowodów rzeczowych i opinii daktyloskopijnej należy stwierdzić, iż nie wzbudziły one wątpliwości Sądu, a wnioski w nich zawarte zasługują na pełną aprobatę. W zakresie opinii biegłego z zakresu informatyki Sąd podzielił jej wnioski poza omówionym wyżej fragmentem.

Dane osobopoznawcze Sąd ustalił na podstawie danych podanych przez samego oskarżonego, jak i kart karnych, odpisów prawomocnych wyroków i danych z jednostki penitencjarnej.

Przy ocenie prawnokarnej czynu Sąd wziął pod uwagę to, że do przypisania sprawcy popełnienia przez niego przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. wymagane jest ustalenie jego udziału w pobiciu o niebezpiecznym charakterze powodującym stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wymienionych w tym przepisie (wyrok SN z 7.07.2008 r., IV KK 342/07, LEX nr 346567). Natomiast określone w przepisie art. 158 § 3 k.k. następstwo w postaci śmierci czy w przypadku art. 158 § 2 k.k. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie jest skutkiem indywidualnego działania sprawcy, ponieważ między jego działaniem a śmiercią człowieka może nawet nie istnieć związek przyczynowy, a mimo to zachodzi odpowiedzialność na gruncie tego przepisu, o ile tylko sprawca następstwo to przewidywał lub mógł przewidzieć (postanowienie SN z 11.01.2017 r., IV KK 285/16, LEX nr 2254801, postanowienie SN z 28.07.2010 r., II KK 27/10, LEX nr 619606). Odpowiedzialność na podstawie przepisu powstaje niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu lub utratę życia (postanowienie SN z 7.06.2017 r., III KK 89/17, LEX nr 2329444; wyrok SA we Wrocławiu z 13.04.2017 r., II AKa 61/17, LEX nr 2317708). Udziałem w bójce lub pobiciu może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. (por. np. wyrok SA w Białymstoku z 8.07.2014 r., II AKa 126/14, LEX nr 1496354). Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (wyrok SA w Krakowie z 29.06.2010 r., II AKa 69/10, KZS 2010/9, poz. 28, podobnie postanowienie SN z 11.01.2017 r., IV KK 285/16, LEX nr 2254801).

Zdaniem Sądu oskarżonemu można przypisać popełnienie zarzucanego występku i to niezależnie od tego ile razy i jak mocno uderzył pokrzywdzonego i które konkretnie spowodował obrażenia ciała. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22.04.2009 r., IV KK 14/09, OSNKW 2009/7/54) wskazał, że przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu lub bójce, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Jak trafnie wskazano nadto w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27.10.2008 r. (II Aka 189/08, LEX nr 477860), odpowiedzialność za udział w zdarzeniach, o których mowa

w art. 158 § 1, ma charakter odpowiedzialności "zbiorowej". Ta wspólna odpowiedzialność wynika z samej istoty przestępstwa pobicia lub bójki, w którym co najmniej dwie osoby atakują jedną broniącą się osobę lub co najmniej trzy osoby wzajemnie się atakują i jednocześnie same bronią przed atakiem pozostałych. W uzasadnieniu wyroku z 11.09.2008 r. (II Aka 124/08, KZS 2008/10/39) Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że dla bytu przestępstwa z art. 158 § 1 kk nie jest konieczne zadawanie uderzeń czy kopnięć. Wystarczające jest działanie skierowane przeciwko jednemu z pokrzywdzonych, mieszczące się we wspólnym zamiarze sprawców i tożsamości zdarzenia.

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy przyjąć należy, że osobą, która bezpośrednio doprowadziła do zdarzenia do którego doszło pod klubem (...) był P. J. (1), a następnie bezpośrednio po nim zaatakował oskarżony uderzając pokrzywdzonego pięścią w twarz, co spowodowało jego upadek na betonowy śmietnik, po czym pokrzywdzony wstał i oddalił się w kierunku ul. (...). Początek zdarzenia miał zatem charakter klasycznego pobicia i to dokonanego wspólnie i w porozumieniu w sposób dorozumiany o czym świadczą „kaskadowe” uderzenia obu sprawców. Zarówno oskarżony jak i P. J. (1) pobiegli następnie w kierunku pokrzywdzonego, przy czym rola S. W. sprowadzała się wówczas do asystowania P. J. (1). Wbrew twierdzeniom obrońcy nie można przyjąć, że było to tylko "bierne podążanie za sprawcą". Oskarżony bowiem kilkakrotnie gonił pokrzywdzonego wraz z P. J. (1) i każdorazowo z nim potem wracał, ale też próbował gwałtownie podejść do w/w i udzielić mu asysty i tylko interwencja B. B. (1) spowodowała, że do tego nie doszło. Zapisy monitoringu wskazują, że wyraźnie wspierał psychicznie P. J. (1) i mu kibicował. Ponadto w ogóle nie interesował się losem pokrzywdzonego w sytuacji kiedy widział jakie ciosy ten otrzymał, gdzie były one kierowane i w jaki sposób zadane. Nie może być przy tym żadnym usprawiedliwieniem dla sprawcy fakt, że pokrzywdzony faktycznie kilkakrotnie wstawał i siedł za P. J. (1). Po pierwsze, pokrzywdzony zostawił w szatni klubu (...) swoją kurtkę i prawdopodobnie chciał ją po prostu zabrać i wrócić wraz R. K. (1) z którym przyszedł do klubu (vide zeznania R. K. - k. 64v). Po drugie, G. P. (1) był kompletnie pijany i zapewne nie do końca zdawał sobie sprawę ze swego stanu. Po trzecie, obrażenia czaszkowo - mózgowie w postaci krwiaka śródczaszkowego oraz następnie obrzęku mózgu narastają w czasie od momentu doznania urazu. Okres ich wystąpienia trwa zazwyczaj od kilkunastu minut do nawet kilkunastu godzin w zależności od stopnia doznanych obrażeń. Dlatego też możliwe jest, że pomimo doznania tak poważnych obrażeń pokrzywdzony mógł podnieść się i normalnie poruszać jeszcze przez kilka minut (vide uzupełniająca opinia biegłego z zakresu medycyny - k. 1106v t. VI).

Bez wątplenia zachowując się w sposób opisany wyżej oskarżony wspierał działania P. J. (1) i umożliwił też mu stopniowe zwiększanie przewagi nad pokrzywdzonym, a tym samym przyjąć należało, że świadomie współuczestniczył w zdarzeniu, które bez wątplenia narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k., a ostatecznie spowodowało jego śmierć. Oskarżony przecież widział co się dzieje i cały czas był blisko zajścia od początku do końca.

Sąd zakwalifikował czyn w całości jako pobicie, ponieważ o ile w początkowej fazie zajścia pokrzywdzony także usiłował w sposób niezborny i nieudolny zadawać ciosy P. J. (1) to w kluczowej fazie zajścia (g. 02:48:50 do 02:49:35) P. J. (1) zyskał zdecydowaną przewagę. To wtedy wyprowadził on serię szybkich ciosów pięściami obu rąk w głowę oraz górną partię ciała pokrzywdzonego, w wyniku której pokrzywdzony upadł na prawy bok asekurując upadek ręką, a po upadku leżał na prawym boku i osłaniał głowę rękami, a w tym czasie P. J. (1) wyprowadził serię kolejnych ciosów pięściami obu rąk w głowę pokrzywdzonego, a następnie trzykrotnie kopnął go w głowę - jeden raz prawą nogą od przodu i dwukrotnie lewą nogą od góry. Po krótkiej chwili ponownie kopnął pokrzywdzonego jeden raz w prawą nogą w szczytową część głowy. Następnie (g. 02:50:50 do 02:51:50) P. J. (1) dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego pięścią prawej ręki w okolice głowy, a potem zadał jedno kopnięcie w wyniku którego pokrzywdzony przewrócił się na wyłożony kostką brukową chodnik, następnie zadał jeszcze jedno kopnięcie leżącemu pokrzywdzonemu, po czym oddalił się wraz z oskarżonym, a pokrzywdzony już nie wstał (vide analiza nagrań monitoringu pkt "d" i "g" k. 306-308). Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że do powstania obrażeń czaszkowo - mózgowych G. P. (1) mogło dojść na skutek ciosów pięściami i kopnięć zadanych w głowę pokrzywdzonego przez P. J. (1), jak również na skutek upadku G. P. (1) na chodnik i ewentualnego uderzenia głową o powierzchnię chodnika, bezpośrednio po ciosach pięściami i kopnięciu zadanych przez P. J. (1), lub na skutek koincydencji obu wyżej opisanych zdarzeń. Obaj sprawcy razem wrócili potem do klubu (...) i nie udzieli jakiegokolwiek pomocy pokrzywdzonemu.

Bez wątpienia całe zdarzenie miało charakter bardzo dynamiczny i w sumie trwało bardzo krótko (około 4 minut). Od momentu rozpoczęcia ataku przez P. J. (1) i oskarżonego (godz. 02:47:51) do momentu wezwania karetki pogotowienia (02:53:44) upłynęło zaledwie sześć minut, zaś samo zdarzenie miało miejsce na przestrzeni oddalonej od siebie kilkudziesiąt metrów. Pomimo tego przyjąć należy, że w istocie był to jednolity czyn z uwagi na zamiar uczestników i świadomość jego skutków. Ustalony stan faktyczny wskazuje na to, że sprawcy niemal równocześnie rozpoczęli atak na pokrzywdzonego, który próbował uciec z miejsca początkowego zdarzenia, a następnie podjął obronę do czego miał prawo. Zachowanie P. J. (1) nie miało przy tym charakteru jakiegos niespodziewanego ekscesu, którego oskarżony się nie spodziewał. Zdaniem Sądu oskarżony zdawał sobie sprawę z możliwych skutków zajścia z uwagi na brutalny i bezwzględny charakter działania oraz zadawanie ciosów pięściami i kopnięć w głowę pokrzywdzonego. Uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego i logicznego rozumowania o którym mowa w art. 7 kpk, nie może ulegać wątpliwości, że oskarżony powinien i mógł przewidzieć śmiertelny skutek działania, w którym brał udział zwłaszcza, że pokrzywdzony był upojony alkoholem i nie mógł się skutecznie bronić (z dokumentacji medycznej wynika, że miał 1,65 g/l alkoholu we krwi (k. 229)). Tym samym czyn oskarżonego należało zakwalifikować z art. 158 § 1 i § 3 kk w zw. z w zw. z art. 64 § 2 kk.

Wina oskarżonego polegała na tym, że mogąc zachować się zgodnie z prawem i znając oczywiste w tym zakresie normy postępowania, również normy społeczne, ignorował je i podejmował sprzeczne z nimi decyzje postępowania.

Sąd bardzo wysoko ocenił stopień winy oskarżonego, który choćby z uwagi na wielokrotną uprzednią karalność za przestępstwa z art. 158 § 1 kk niewątpliwie zdawał sobie sprawę z naganności swojego postępowania, co jednakże w żaden sposób nie powstrzymało go przed popełnieniem kolejnego czynu zabronionego. Należy podkreślić, że oskarżony opuścił zakład karny za poprzednie przestępstwa w dniu 31 lipca 2017 r. będąc warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia kary, a przypisanego mu czynu dopuścił już 23 września 2017 r., a zatem niespełna dwa miesiące po wyjściu na wolność. Popełniając przestępstwo oskarżony nie znajdował się w jakimś szczególnym, nadzwyczajnym położeniu, które w odczuciu społecznym zmusiłyby go do takiego działania i mogłoby tłumaczyć jego zachowanie.

Sąd miał na uwadze, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony odznacza się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, za którą to oceną przemawiają elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe, w tym przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, oraz okoliczności popełnionego czynu. Ostatecznym skutkiem działania m.in. oskarżonego była śmierć człowieka.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu jednoznacznie świadczą o demoralizacji oskarżonego, braku jakichkolwiek zahamowań etycznych i lekceważeniu podstawowych norm społecznych. W oparciu o doświadczenie życiowe stwierdzić należy, iż tego rodzaju działanie stanowi nie tylko naruszenie obowiązującego porządku prawnego, lecz i podstawowych zasad etycznych, a tym samym zasługuje na surowe ukaranie. Sąd miał również na względzie, że powszechność tego typu przestępstw, jakich dopuścił się oskarżony, wpływa negatywnie na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa, powodując narastanie poczucia zagrożenia oraz niepewności.

Sąd miał na uwadze, że oskarżony pomimo tego, że był wcześniej wielokrotnie karany sędownie, w dalszym ciągu narusza porządek prawny, co jednoznacznie wskazuje, że prezentuje on uporczywą postawę lekceważącego stosunku wobec prawa. Niewątpliwie zdawał on sobie sprawę, iż prawo wiąże z powrotem do przestępstwa surowszą karalność. Zdaniem Sądu oskarżony nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia i całkowicie zlekceważył fakt korzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia uprzedniej kary. Postawa oskarżonego świadczy zatem o jego niepoprawności, lekceważeniu porządku prawnego i o znacznym stopniu demoralizacji. Wdrożony wobec niego proces resocjalizacyjny w trakcie odbywania poprzedniej kary pozbawienia wolności nie osiągnął zamierzonego celu. W związku z tym, nie negując potrzeby resocjalizacji oskarżonego, Sąd kierował się przede wszystkim potrzebą ukarania i ochrony społeczeństwa przed kryminalnym jego zachowaniem.

Biorąc pod uwagę wszystkie elementy podmiotowe i przedmiotowe stopnia społecznej szkodliwości czynów, w oparciu o przesłanki sądowego wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k. Sąd uznał, iż współmierną do powyższych okoliczności, będzie kara orzeczona w wyroku tj. kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu orzeczona

kara spełni stawiane jej cele w zakresie oddziaływania na oskarżonego, jak również we właściwy sposób wpłynie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Zdaniem Sądu jedynie kara pozbawienia wolności w postaci kary bezwzględnej jest w stanie zrealizować wobec oskarżonego swoje funkcje, wśród których nie sposób pominąć funkcji represyjnej, związanej ze sprawiedliwą odpłatą za popełnione przestępstwo. Łagodna kara tylko wzmogłaby negatywny stosunek oskarżonego do rzeczywistości prawnej i utrwaliła poczucie bezkarności. Orzeczonej karze może przyczynić się do trwałego przewartościowania hierarchii wartości i zmianę sposobu myślenia o życiu przez oskarżonego, a także pozwoli rozwinąć pozytywne cechy ich osobowości, przy jednoczesnym zminimalizowaniu cech dysocjalnych. W ocenie Sądu wymierzona kara wpłynie wychowawczo na postawę oskarżonego, wykształci w nim krytyczny stosunek zarówno do popełnionego przestępstwa, jak i przestępstwa w ogóle, uświadamiając jej jednocześnie konieczność przestrzegania prawa i nieopłacalność popełniania przestępstw.

S. oddziaływanie kary powinno również wiązać się z jej zapobiegawczą funkcją, polegającą na ochronie społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ponownego popełnienia przez sprawcę przestępstwa. Orzeczonej karze ma też zatem na celu ochronę społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ponownego popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, a jednocześnie ukształtowanie przekonania, że wszelkie naruszenia prawa spotkają się ze zdecydowaną represją ze strony państwa. Wymierzona kara, w ocenie Sądu, przyczyni się do budowania w społeczeństwie, w tym także u potencjalnych sprawców tego typu przestępstw, autorytetu porządku prawnego i przekonania o nieuchronności represji karnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Na podst. art. 46 § 1 k Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonych - D. P. i B. P. kwotę 30.000 zł. oraz na rzecz Ż. P. kwotę 15.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Należy podkreślić, że w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy G. P. (1) zmarł. Przesłuchani na tę okoliczność rodzice oraz siostra pokrzywdzonego szczegółowo opisali swoje cierpienia. Szczególnie dotkliwa strata dotknęła rodziców, którzy mieli tylko jednego syna i z którym wiązali określone plany życiowe, a nadto zawodowe (ojciec G. P. (1) planował rozszerzyć z nim działalność gospodarczą - k. 1048v). Okoliczność odczuwania dotkliwego cierpienia o znacznym natężeniu nie dziwi w sytuacji gdy śmierć jest wynikiem przestępstwa i następuje w sposób nagły, a najbliżsi nie mogą się z nim pożegnać (pokrzywdzony nie odzyskał przytomności do śmierci. Już na podstawie tej okoliczności możliwe jest przyznanie stosownego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku popełnienia przestępstwa, stosownie do przepisu art. 46 § 1 KK w powiązaniu z art. 446 § 4 KC. Gdy ponadto uwzględni się z jednej strony znaczne zaangażowanie emocjonalne zarówno rodziców jak i siostry pokrzywdzonego w tę sprawę, a z drugiej - przyznaną w ich zeznaniach (k. (1048-1050) okoliczność, że syn i brat mieszkał na stałe z nimi, Sąd uznał, że adekwatną sumą będzie w tym przypadku kwota 30.000 zł. na rzecz rodziców G. P. (1) oraz 15.000 zł. na rzecz jego siostry Ż. P.. Należało też wziąć pod uwagę, że kwota ta jest dopiero częścią zadośćuczynienia skoro w pobiciu brał udział dwóch sprawców, zaś drugi sprawca, które udział był zdecydowanie wyższy, nie został na razie postawiony przed Sądem.

Rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych znajdują uzasadnienie w przepisach powołanych w części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. nr 49 z 1983 roku poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstąpił od wymierzenia mu opłaty, uznając że z uwagi na jego sytuację materialną ich uiszczenie przez oskarżonego byłoby nazbyt uciążliwe.

Na podst. art. 627 kpk zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego - D. P. kwotę 6.150 zł., zaś na rzecz pokrzywdzonych B. P. kwotę 2.460 zł. tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Wykazano poniesienie w/w kwot stosownymi umowami (k. 1117-11120). Pełnomocnik uczestniczył w rozprawie, która była 5 razy odraczana, a zatem minimalne wynagrodzenie to kwota 1.200 zł. i 5 x 240 zł. co daje kwotę łączną 2.400 zł (vide

§ 11 ust. 2 pkt 5 i ust. 7 w zw. z § 17 pkt 1 i 2 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 4800 ze zm.). Cytowane rozporządzenie umożliwia podwyższenie stawki sześciokrotnie (§ 15 ust. 3), a zatem żądane i zasądzone kwoty mieszczą się w stawkach, zaś sprawa bez wątpienia miała charakter skomplikowany, a wkład adwokata w jej wyjaśnienie był znaczący.